

Wiosna, lato,
jesień, zima

w moich rymach

© Copyright for the text by spadkobiercy Wandy Chotomskiej, 2019
© Copyright for the illustrations by Ewa Poklewska-Koziełło, 2019
© Copyright for this edition by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2019

Wstęp: Ewa Chotomska



Wanda
Chotomska

Wiosna, lato, jesień, zima

w moich rymach



Ilustrowała Ewa Poklewska-Koziełło

Nasza Księgarnia

Kolysanka dla baranka

Śpi kudłaty baranek,
zwinął się w obwarzanek.
– Śpij baranku na sianku
snem ciepłutkim od mlecza,
utuliła cię do snu
twoja mama owieczka.

Niech ci przyśni się łąka
i zabawy na trawie.
Kiedy wyjdiesz na łąkę,
to się z tobą pobawię.

Świerszcz nam zagra na skrzypkach,
jak poprosi się bąka,
to na basie do tańca
bąk nam basem zabrzdąka.

Zbójnickiego z ciupagą
zatańczymy na łące
i do tańca-skakańca
zaprosimy zające.

Pobiegniemy nad strumyk –
żaby skoczą z kamyków,
dadzą nurka do wody,
bo się zlekną zbójników.

Potem sobie na trawie
podmuchamy w dmuchawce
i będziemy się bawić
z motylami w latawce.

Całe lato będziemy
tak się bawić, baranku,

baraszkować po łące
od samego poranku.

A gdy lato przeminie,
to się skończy zabawa –
tobie rogi wyrosną,
sianem stanie się trawa...

I nie próbuj wziąć mnie na rogi,
gdy zostaniesz dużym baranem,
bo się na ciebie pogniewam
i powiem:
– Wypchaj się sianem!



Motyle

W szarych miastach
szary beton, szary asfalt,
w szarych miastach szare domy aż do nieba,
nie ma miejsca dla motyli w naszych miastach,
a tak mało, tak niewiele im potrzeba.

Taki motyl
to ma skromne wymagania,
nie je mięsa ani masła, ani chleba,
nie potrzeba mu mieszkania i ubrania,
inwestować w niego wcale nie potrzeba.

Dla motyli
trzeba miejsce zrobić w miastach
i odkurzyć zakurzony błękit nieba,
żeby słońcem i kwiatami zakwitł asfalt,
tylko tyle – i nic więcej już nie trzeba.

Lato na bosaka

Ktoś tam biegnie po asfalcie
w ciężkich butach twardą szosą,
a my boso, a my boso,
tam, gdzie oczy nas poniosą.

Lato lata na bosaka,
zostawiło buty w krzakach,
biegnie łąką i przez plażę,
i przygrywa na gitarze.

Fotografa czas zawołać,
żeby zrobił piękne zdjęcie,
jak tańczymy na bosaka
i zmartwienia mamy w pięcie.

A gdy skończą się wakacje,
jesień deszczem zacznie płakać –
fotografia nam przypomni
nasze lato na bosaka.



Jesień tańczy w lesie

Obudziła się jesień
w lesie,
w najpiękniejszym
ze wszystkich śpiworów,
który drzewa utkały dla niej
z liści grabów, klonów, jaworów.

Obudziła się,
bo wiatr szeleścił:
– Dobrze wieści,
wyjdź ze śpiwora,
dzisiaj w nocy
lato odeszło,
pora przejrzeć się
w lustrze jeziora.

Musisz oczy
ze snu opłukać
i rozejrzeć się
prędko po świecie,
i natychmiast
zakasać rękawy,
żeby zrobić porządki po lecie.

Liście mają być
złoto-czerwone.
Czy są takie?
Jak widzisz – nie wszystkie.
jak najprędzej
łap farby i pędzle
i pomaluj listek za listkiem.

A jak skończysz malować liście –
z jarzębiny ci zrobię korale,
dam ci suknię złoto-czerwoną
i zaproszę na bal nad bale.



10 bałwanków

Dziesięć bałwanków
było w jednym lesie,
ni mniej, ni więcej
tylko właśnie 10.

Jeden się drapał
do dziupli na drzewie
i tak się zdrapał,
że zostało 9.

Dziewięć bałwanków
stało na polanie,
dokładnie 9,
bałwan przy bałwanie.

Lecz jeden poczuł,
że go kręci w nosie.
Jak zaczął kichać,
to zostało 8.

Osiem bałwanków stało
w dalszym ciągu,
lecz jeden bał się
mrozu i przeciągów.

Więc włożył kożuch
i okrył się pledem,
jak go odkryli,
to zostało 7.

Z siedmiu bałwanków
jeden zaraz orzekł,
że się poślizgać
warto na jeziorze.

Lecz ledwie zdążył
na jezioro wleźć,
wpadł w taki poślizg,
że zostało 6.

Tych sześć bałwanków
stałoby do teraz,
lecz jeden bałwan
zaczął się rozbierać.

Chciał się ochłodzić,
miał na kąpiel chęć,
jak się rozebrał,
to zostało 5.

Z pięciu bałwanów
jeden zaraz ubył,
bo go ciekawość
przywiodła do zguby.

Nie wiedział, po co
są kaloryfery –
jak się dowiedział,
to zostały 4.

Cztery bałwany
stały w dwuszeregu,
lecz jeden zaczął
tupać na kolegów.

Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA Sp. z o.o.

02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24c

tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49,

faks 22 643 70 28

e-mail: naszaksięgarnia@nk.com.pl

Dział Handlowy:

tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42

Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32

e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl www.nk.com.pl

*Książka została wydrukowana na papierze
Lux Cream 90 g/m² wol. 1,8.*

Redaktor prowadzący *Katarzyna Lajborek*

Opieka redakcyjna *Joanna Kończak*

Korekta *Magdalena Szroeder*

Redaktor techniczny, opracowanie DTP *Agnieszka Czubaszek-Matulka*

ISBN 978-83-10-13371-7

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2019 r.

Wydanie pierwsze

Druk: Zakład Graficzny COLONEL, Kraków